

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak
Sędziowie:	SA Jacek Błaszczyk SO del. Paweł Urbaniak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 r. sprawy

- 1) **M. A.** oskarżonego z art. 62 ust. 2 w zb. z art. 63 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk; art. 54 ust. 1 w/w ustawy; art. 63 ust. 3 w/w ustawy w zw. z art. 12 kk; art. 62 ust. 1 w/w ustawy,
- 2) **W. A.** oskarżonego z art. 62 ust. 2 w zb. z art. 63 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk; art. 54 ust. 1 w/w ustawy; art. 63 ust. 3 w/w ustawy w zw. z art. 12 kk,
- 3) **A. A.** oskarżonej z art. 62 ust. 2 w zb. z art. 63 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk; art. 54 ust. 1 w/w ustawy

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 29 maja 2013 r., sygn. akt III K 25/13

na podstawie art. 437 kpk, art. 438 pkt 3 i 4 kpk, art. 632 pkt 2 kpk i art. 636 §1 kpk

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcie o karach łącznych wobec W. A. i M. A. zawarte w pkt 6, a nadto co do W. A. - o środkach probacyjnych zawarte w pkt 8 i karze grzywny w pkt 9;
2. przyjmuje, że zachowania przypisane M. A. w pkt 1, 3 i 5 części dyspozytywnej stanowią jedno przestępstwo, ustalając nadto, iż wytworzona znaczna ilość środków odurzających w postaci suszu ziela konopi stanowiła około 10958,35 gramów, czym oskarżony wypełnił dyspozycję art. 63 ust. 1, art. 53 ust. 2 i art. 54 ust. 1 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §3 kk wymierza oskarżonemu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny 200 (dwustu) stawek dziennych, określając wysokość stawki na kwotę 30 (trzydzieści) zł;

3. zalicza na podstawie art. 63 §1 kk M. A. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresy tymczasowego aresztowania od 11 sierpnia do 19 października 2011 r. i od 31 stycznia do 5 marca 2012 r.;
4. uniewinnia W. A. i A. A. od dokonania czynów zarzucanych im w pkt I i II aktu oskarżenia, a przypisanych w pkt 2 oraz 3 i kosztami procesu w tej części obciąża Skarb Państwa;
5. na podstawie art. 69 §1 i §2 kk, art. 70 §1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności wymierzonej W. A. w pkt 4 warunkowo zawiesza tytułem próby na okres 4 (czterech) lat;
6. na podstawie art. 71 §1 kk wymierza W. A. karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, określając wysokość stawki na 20 (dwadzieścia) zł;
7. na podstawie art. 63 §1 kk zalicza W. A. na poczet wymierzonej kary grzywny okres tymczasowego aresztowania od 11 sierpnia do 5 września 2011 r., przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;

III. zasądza na rzecz Skarbu Państwa:

- od M. A. kwotę 749,10 (siedemset czterdzieści dziewięć 10/100) zł tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 1600 (jeden tysiąc sześćset) zł tytułem opłaty za obie instancje;
- od W. A. kwotę 6,60 (sześć 60/100) zł tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 380 (trzysta osiemdziesiąt) zł tytułem opłaty za obie instancje;

**Sygn. akt II AKa 192/13**

## UZASADNIENIE

M. A., W. A. i A. A. zostali oskarżeni o to, że:

**I.** w dniu 11 sierpnia 2011 r. w P. na ul. (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i w celu wytwarzania środków odurzających posiadali w miejscu zamieszkania pod w/w adresem znaczne ilości środków odurzających, uzyskanych z własnej uprawy, w ilości 11.017 kg suszu konopi (marihuany) oraz 5 sztuk roślin konopi indyjskich

tj. o czyn z art. 62 ust. 2 w zb. z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 r., Nr 124) w zw. z art. 11 2 kk

**II.** w dniu 11 sierpnia 2011 r. w P. na ul. (...), woj. (...) wbrew przepisom ustawy działając wspólnie i w porozumieniu – w celu wytwarzania środków odurzających, posiadali w miejscu zamieszkania pod w/w adresem przyrządy służące do niedozwolonego przetwarzania środków odurzających stanowiących linię produkcyjną do przetwarzania marihuany

tj. o czyn z art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 r., Nr 124),

ponadto M. A. i W. A. oskarżeni zostali o to, że:

**III.** w okresie od początku lipca 2011 r. do 11 sierpnia 2011 r. w miejscowości Ł., gm. Z. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uzyskania korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu wbrew przepisom ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii uprawiali konopie w ilości 680 sztuk krzewów pozwalających na wytworzenie z nich znacznej ilości środków odurzających

tj. o czyn z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 roku, Nr 124) w zw. z art. 12 kk,

a ponadto M. A. został oskarżony o to, że:

**IV.** w dniu 11.08.2011 roku w B. woj. (...) wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał środki odurzające w postaci 0,37 gramów suszu marihuany

tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 roku, Nr 124).

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt III K 25/13:

1. oskarżonego M. A. w miejsce czynów zarzucanych w punktach I i III uznał za winnego tego, że w okresie od początku lata 2011 r. do 11 sierpnia 2011 r. w miejscowości Ł., gmina Z. i w P., woj. (...), działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, uprawiał w miejscowości Ł., gmina Z., rośliny konopi innych niż włókniste, które następnie zbierał, przywoził do miejsca zamieszkania w P. przy ulicy (...), suszył i rozdrabniał, w wyniku czego wytworzył znaczną ilość środków odurzających w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste w łącznej ilości 10 998 gram brutto, a także uprawiał rośliny konopi innych niż włókniste w miejscowości Ł. w ilości 680 sztuk i w P. w ilości 20 sztuk, które to mogły dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste, to jest czynu wypełniającego dyspozycje przepisów art. 53 ust. 2, art. 63 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 11§3 kk, wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 200 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 30 złotych,

2. oskarżonych W. A. i A. A. w miejsce czynu zarzucanego w punkcie I uznał za winnych tego że w dniu 11 sierpnia 2011 r. w P. przy ulicy (...), województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu posiadali znaczne ilości środków odurzających w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste w łącznej ilości 10 998 gram brutto, to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 62 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) i za to na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) wymierzył im kary po 1 roku pozbawienia wolności,

3. oskarżonych W. A., M. A. i A. A. w miejsce czynu zarzucanego w punkcie II uznał za winnych tego, że w dniu 11 sierpnia 2011 r. w P. przy ulicy (...), województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu posiadali przyrządy służące do niedozwolonego wytwarzania środków odurzających w postaci marihuany, to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 54 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) i za to na podstawie art. 54 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) wymierzył im kary po 1 roku pozbawienia wolności,

4. oskarżonego W. A. w miejsce czynu zarzucanego w punkcie III uznał za winnego tego, że w okresie od początku lata 2011 roku do 11 sierpnia 2011 roku w miejscowości Ł., gmina Z., działając w warunkach czynu ciągłego i w zamiarze, aby M. A. dokonał czynu zabronionego polegającego na nielegalnej uprawie roślin konopi innych niż włókniste, ułatwił mu popełnienie tego czynu, w ten sposób, że kilkakrotnie zawiózł go w miejsce uprawy wyżej wskazanych roślin swoim samochodem marki V. (...) nr rej. (...), to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 18§3 kk w zw. z art. 63 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 63 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,

5. oskarżonego M. A. w miejsce czynu zarzucanego w punkcie IV uznał za winnego tego, że w dniu 11 sierpnia 2011 roku w B., woj. (...), posiadał środek odurzający w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste w ilości 0,35 gram netto, to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

(Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

6. na podstawie art. 85 kk, art. 86§1 kk wymierzył łączne kary pozbawienia wolności wobec oskarżonych:

- M. A. w wymiarze 4 lat,

- W. A. w wymiarze 2 lat,

- A. A. w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy,

7. na podstawie art. 63§1 kk zaliczył oskarżonemu M. A. na poczet łącznej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 11 sierpnia 2011 r. do 19 października 2011 r. i od 31 stycznia 2012 r. do 5 marca 2012 r.,

8. na podstawie art. 69§1 i §2 kk, art. 70§1 pkt 1 kk, art. 73§1 kk wykonanie łącznych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił wobec oskarżonych W. A. i A. A. na okres próby 5 lat i oddał ich w tym czasie pod dozór kuratora sądowego,

9. na podstawie art. 71§1 kk wymierzył kary grzywny oskarżonym:

- A. A.: 150 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 20 złotych,

- W. A.: 200 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 20 złotych,

10. na podstawie art. 63§1 kk zaliczył oskarżonym W. A. i A. A. na poczet orzeczonych kar grzywnien okresy rzeczywistego pozbawienia wolności od 11 sierpnia 2011 r. do 5 września 2011 r., przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równy dwóm dziennym stawkom grzywny,

11. na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych:

- z pozycji 1-68 wykazu dowodów rzeczowych Nr 1/280/11,

- z pozycji 1-44 wykazu dowodów rzeczowych Nr 2/280/11,

- z pozycji 1-4 wykazu dowodów rzeczowych Nr 3/280/11,

Oskarżonych obciążono opłatami, ale zwolniono ich od wydatków wynikłych w dotychczasowym postępowaniu obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonych i zarzucił wyrokowi:

I. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie – w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu M. A. w punkcie 1 wyroku oraz oskarżonemu W. A. w pkt. 4 wyroku (ta ostatnia część zarzutu została przez obrońcę „wyliminowana” na rozprawie apelacyjnej): przepisu art. 14§1 kpk – stanowiący bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439§1 pkt 9 kpk – polegający na przyjęciu w miejsce czynu zarzucanego M. A. w pkt I i III aktu oskarżenia, iż wytworzył znaczne ilości środków odurzających w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste w łącznej ilości 10 998 gramów oraz uprawiał rośliny konopi innych niż włókniste w łącznej ilości 700 sztuk, mimo iż oskarżonemu zarzucono tylko posiadanie znacznych ilości środków odurzających w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste oraz uprawę konopi innych niż włókniste, co stanowiło wyjście poza granice wyznaczone skargą oskarżyciela publicznego, albowiem te zachowania zarzucone w akcie oskarżenia (posiadanie suszu ziela konopi innych niż włókniste oraz uprawa konopi) nie mogły w żadnym zakresie zostać uznane

za tożsame z zachowaniem przypisanym oskarżonemu w punkcie 1 zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj. wytworzeniem znacznych ilości środków odurzających,

## II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

A) w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu M. A. w punkcie 5 wyroku: przepisu art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, poprzez błędną wykładnię tego przepisu i uznanie, iż posiadanie 0,35 grama suszu ziela konopi innych niż włókniste wypełnia dyspozycję tego występkę, w sytuacji gdy elementem relewantnym dla przypisania tego czynu jest ustalenie, czy zostało spełnione kryterium ilościowe pozwalające na jednorazowe użycie w celu osiągnięcia choćby potencjalnego efektu odurzenia lub innego charakterystycznego dla działania substancji psychotropowej, co przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym nie miało miejsca, bowiem ilość 0,35 grama suszu ziela konopi nie jest dawką wystarczającą do uzyskania wyżej wspomnianego efektu

B) niezależnie od w/w zarzutów, przy tylko hipotetycznej akceptacji stanu faktycznego ustalonego przez sąd I instancji – w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu M. A. w punkcie 3 i 5 wyroku: przepisu art. 62 ust. 1 oraz art. 54 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji gdy oskarżonemu M. A. zostało przypisane wytworzenie 10 998 gramów marihuany oraz uprawa łącznie 700 sztuk roślin konopi innych niż włókniste w pkt. 5 wyroku, a zatem czyny przypisane w pkt. 3 i 5 sentencji wyroku winny zostać uznane za czyny współukarane uprzednio w stosunku do czynu głównego określonego w pkt. 1 wyroku,

## III. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

A) przepisów art. 4 i 7 kpk w zw. z art. 410 i 424§1 pkt 1 kpk poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności:

1. w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu M. A. w pkt. 1 wyroku – wyjaśnień oskarżonego M. A. złożonych podczas rozprawy głównej z dnia 8 kwietnia 2013 r., w których zaprzeczył, ażeby to on lub jego rodzice „suszyli” rośliny ziela konopi, a w konsekwencji błędne przypisanie oskarżonemu zbrodni wytworzenia znacznej ilości substancji odurzających, w sytuacji w której Sąd oparł się na wcześniejszych wyjaśnieniach M. A., złożonych, w sytuacji kiedy nie zarzucono mu zbrodni wytworzenia znacznej ilości środków odurzających, w związku z czym faktyczna możliwość odniesienia się do tak sformułowanego zarzutu nastąpiła dopiero w momencie przekazania sprawy do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, a formalnie w dniu 28 maja 2013 r., kiedy to Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim pouczył o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu,

2. w zakresie czynu przypisanego oskarżonym A. A. i W. A. w pkt 2 i pkt 3 wyroku – w postaci wyjaśnień oskarżonych A. A., W. A. i M. A. i przyjęcie, iż w oparciu o te dowody możliwe jest przypisanie oskarżonym czynów wypełniających dyspozycję art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 54 ust. 1 w/w ustawy, podczas gdy z w/w materiału dowodowego nie wynika jednoznacznie fakt, iż oskarżonym: A. A. i W. A. towarzyszył zamiar posiadania konopi inne niż włókniste oraz że świadomie posiadali przyrządy do wytwarzania środków odurzających w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,

3. w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu W. A. w pkt 4 wyroku – w postaci wyjaśnień oskarżonego W. A., który wskazywał na brak świadomości co do wiedzy, iż jego syn zajmuje się uprawą marihuany i zeznań świadka R. Z., który jako funkcjonariusz Policji uczestniczył w obserwacji plantacji marihuany w miejscowości Ł., wskazując na rozprawie głównej zarówno przed Sądem Rejonowym w Bełchatowie jak i Sądem Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim, iż podczas w/w czynności operacyjno-rozpoznawczych, na terenie plantacji widział tylko oskarżonego M. A., co potwierdza wersję zdarzeń przedstawioną przez oskarżonych,

B) przepisu art. 170§1 pkt 2 kpk w zw. z art. 94§1 pkt 5 kpk oraz art. 167 kpk w zw. z art. 193§1 kpk - poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu botaniki, złożonego w dniu 12 kwietnia 2013 r., a powtórnego na rozprawie w dniu 27 maja 2013 r., który to dowód miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii: jaką część rośliny zabezpieczono w workach na posesji przy ulicy (...)

w P., a w konsekwencji prawidłowego ustalenia wagi środków odurzających, w szczególności w sytuacji gdy ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii w art. 4 pkt. 37 wskazuje, iż zieleni konopi są kwiatowe lub owocujące wierzchołki konopi, z których nie usunięto żywicy, a w przypadku roślin w stadium przed zawiązaniem wiechy liście i łodygi konopi, a następnie poprzestanie przez sąd I instancji na stwierdzeniu, iż okoliczności które mają być udowodnione nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co w istocie jest tylko powtórzeniem treści ustawy, a zatem nie spełnia wymogów prawidłowego uzasadnienia decyzji procesowej w rozumieniu przepisu 94§1 pkt 5 kpk,

C) przepisu art. 170§1 pkt. 2 kpk w związku z art. 167 kpk poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy złożonego na rozprawie głównej w dniu 27 maja 2013 r. o sprowadzenie na salę rozpraw suszu zabezpieczonego na posesji (...) w P., co miało istotne znaczenie dla, w pierwszej kolejności bezpośredniego zapoznania się z dowodem przez sąd i strony, a także dla określenia, jakie fragmenty roślin znajdowały się w workach na w/w posesji, a w konsekwencji dla prawidłowego ustalenia przypisanej w pkt 1 wyroku, wagi substancji odurzających (mając również na względzie art. 4 pkt 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), w szczególności w sytuacji, w której oskarżony na pierwszej rozprawie toczącej się przed Sadem Rejonowym w B. wyjaśnił, iż tylko 2 kilogramy z zabezpieczonego materiału dowodowego stanowiły susz zieleni konopi, a pozostała część były to odpady, a także w kontekście opinii kryminalistycznej z dnia 26 stycznia 2012 r., z której wynika, poszczególnych próbkach znajdowały się fragmenty łodyg,

4. w zakresie czynów przypisanych oskarżonym W. A. i A. A. w pkt 2 i 3 wyroku:

A) art. 167 kpk poprzez zaniechanie inicjatywy dowodowej i nie zlecenie Policji wykonania szkicu budynku przy ulicy (...) w P., a tym samym nie okazanie go funkcjonariuszom Policji, a także nie przesłuchanie ich na okoliczności związane z rozkładem pomieszczeń w domu oraz tego czy dostęp był swobodny, czy też poszczególne pomieszczenia bądź budynki gospodarcze były zamykane, którzy dokonywali czynności w dniu 11 sierpnia 2012 r. przy w/w posesji, co miało znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie w szczególności w kontekście wyjaśnień M. A. (znajdujących się na k. 523), który wskazał, że linia produkcyjna znajdowała się w oborze, a ta była zamykana oraz wyjaśnień A. A., która wyjaśniła, iż nie miała dostępu do tego pomieszczenia oraz W. A., który wyjaśnił, iż zieleni konopi oraz przyrządy do jego wytwarzania znajdowały się w pomieszczeniu gospodarczym zamykanym na klucz (k. 41),

B) art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez pominięcie istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy płynących z dowodu w postaci opinii kryminalistycznej z dnia 25 stycznia 2012 r., w której stwierdzono, iż ślady daktyloskopijne zabezpieczone jako materiał dowodowy w trakcie oględzin terenu posesji w P. przy ul. (...) nie pochodzą od W. A. ani od A. A., co wskazuje, iż nie mieli oni bezpośredniego kontaktu z zabezpieczonym suszem, ani z przyrządami służącymi do uprawy roślin, czy też ich przetworzeniem,

IV. niezależnie od w/w zarzutów, przy tylko hipotetycznej akceptacji stanu faktycznego ustalonego przez sąd I instancji – w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu M. A. w punkcie 5 wyroku – rażąco niewspółmierność (surowość) kary jednostkowej orzeczonej wobec oskarżonego M. A. w pkt 5 wyroku, wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu bezwzględnej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, w sytuacji gdy sąd meriti nie uwzględnił w sposób należyty wszystkich okoliczności mających wpływ na wymiar kary, z jednej strony ograniczając rozważania do faktu uprzedniej karalności oskarżonego, a co za tym idzie nadając prymat okolicznościom przemawiającym na niekorzyść oskarżonego bez rozważenia tak ważnej kwestii, jaką było posiadanie przez oskarżonego tylko 0,35 grama marihuany.

Obrońca w apelacji wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku:

1. w zakresie dotyczącym oskarżonych A. A. i W. A. poprzez uniewinnienie ich od dokonania wszystkich przypisanych im czynów,

2. w zakresie dotyczącym oskarżonego M. A. poprzez uniewinnienie go od czynu przypisanego w pkt 5 wyroku,

II. uchylenie rozstrzygnięcia w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu M. A. w pkt 1 sentencji wyroku i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy była częściowo tylko zasadna:

– wobec oskarżonych A. A. i W. A., co do zarzucanych im czynów polegających na posiadaniu środków odurzających oraz przyrządów służących do niedozwolonego wytwarzania (w akcie oskarżenia – „przetwarzania”) środków odurzających w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste, a przypisanych tym oskarżonym w pkt 2 i 3 zaskarżonego wyroku,

– wobec oskarżonego M. A., najogólniej rzecz ujmując, co do oceny prawnej (kwalifikacji) wszystkich przypisanych zaskarżonym wyrokiem zachowań.

W pozostałej części, apelacja obrońcy nie była zasadna.

Najpoważniejszym z postawionych w apelacji zarzutów, było niewątpliwie zakwestionowanie możliwości przypisania oskarżonemu M. A. „wytworzenia” znacznej ilości środka odurzającego w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste. Autor apelacji dopatruje się w przypisaniu oskarżonemu wypełnienia znamion także art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wyjścia poza granice oskarżenia (art. 14§1 kpk). zauważyć trzeba, że formułując ten zarzut obrońca jest nad wyraz niekonsekwentny. Skoro uznanie zasadności zarzutu oznaczałoby jego zdaniem konieczność uchylenia wyroku na podstawie art. 439§1 pkt 9 kpk, to nielogiczne jest, by sprawę przekazywać sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Orzekanie poza granicami oskarżenia powodowałoby powstanie „innej okoliczności wyłączającej ściganie” (art. 17§1 pkt 11 kpk), a to przecież jest podstawa do umorzenia postępowania. W fazie postępowania odwoławczego powodowałoby to konieczność uchylenia tej części zaskarżonego orzeczenia i umorzenia w tym zakresie postępowania (art. art. 437§2 kpk w zw. z art. 439§1 pkt 9 kpk w zw. z art. 17§1 pkt 11 kpk). Uzasadnienie apelacji kompletnie pomija ten procesowy aspekt ewentualnych konsekwencji zasadności zarzutu. Obrońca oskarżonych nie usiłował wyjaśnić, jaki byłoby cel „ponownego rozpoznania sprawy”.

Oczywiście zgodzić się trzeba z obrońcą, że w opisie czynów zarzucanych oskarżonemu M. A. aktem oskarżenia nie znalazło się wprost pojęcie „wytwarza” (np. „...wytworzył środek odurzający...”). Poważnym błędem skarżącego było jednak identyfikowanie tożsamości „czynu zarzucanego” z „czynem przypisanym” wyłącznie na podstawie desygnatów pojęć użytych przez oskarżyciela na nazwanie znamion czasownikowych użytych w treści przepisów prawa materialnego (czynności sprawczych). „Czyn zarzucany” aktem oskarżenia (określający granice kognicji sądu i przedmiot procesu) rozumiany jest w procedurze karnej w znaczeniu „zdarzenia historycznego”, a więc jest to pojęcie szersze niż „czyn” oskarżonego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 r. w sprawie V KK 18/13 – LEX nr 1312595 i powołane w uzasadnieniu poglądy).

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tożsamość czynu zarzucanego z czynem przypisanym jest zachowana, jeśli wyrokiem skazującym przypisaną tę samą czynność sprawczą, ale przypisano większą skalę działania sprawcy (czasokres czy rozmiar szkód). Kwestii tożsamości nie należy rozumieć jednak tak wąsko, jak prezentuje to obrońca w uzasadnieniu apelacji (poprzestając na przytoczeniu kilku dość ogólnych tez z praktyki czy dorobku orzeczniczego). Przecież tożsamość czynu przypisanego z zarzucanym jest zachowana także wówczas, kiedy występuje pewna odmienność czynności sprawczych (wykonawczych), ale czyn przypisany mieści się w granicach zdarzenia faktycznego objętego zarzutem oskarżenia. Chodzi o to, by nie uległa zmianie podstawa faktyczna odpowiedzialności prawnej (wyrok Sądu Najwyższego w sprawie V KKN 112/01 z dnia 20 września 2002 r. – LEX nr 55225 i wywód zawarty w uzasadnieniu tego wyroku; podobnie w wyroku Sądu Najwyższego w sprawie III KKN 485/99 z dnia 17 lipca 2002 r. – LEX nr 55188). Dobitnym przykładem tego, że nie musi zachodzić idealna zbieżność w przypisaniu tych samych, co w akcie oskarżenia, czynności sprawczych, jest ugruntowane od dawna przyjmowanie dopuszczalności przypisania wyrokiem skazującym popełnienia paserstwa w miejsce zarzucanej w akcie oskarżenia kradzieży (zwykłej czy w

postaciach kwalifikowanych). „Zdarzeniem historycznym”, podstawą faktyczną oskarżenia, jest w takich wypadkach wejście w posiadanie mienia, a ściślej – sposób, w jaki dochodzi do wejścia w posiadanie.

W niniejszej sprawie nie sposób dopatrzeć się wyjścia poza granice „zdarzenia historycznego” będącego przedmiotem zarzutów postawionych oskarżonemu M. A.. Zarzucono bowiem oskarżonemu (w pkt I aktu oskarżenia) właśnie „posiadanie” znacznej ilości środka odurzającego w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste. Takie posiadanie jednak, na tle podstaw oskarżenia, w powiązaniu z pozostałymi zarzutami (uprawa roślin konopi innych niż włókniste, posiadanie przyrządów służących do niedozwolonego wytwarzania środków odurzających), nie było okolicznością z kategorii deus ex machina, ale miało ścisły związek ze sposobem, w jaki oskarżony wszedł w posiadanie tej ilości środka odurzającego. Posiadanie takie mogło wynikać z np. z tego, że oskarżony kupił susz, ale na tle zarzutów (i podstaw faktycznych oskarżenia) wynikało przede wszystkim z tego, że prowadził własną uprawę roślin.

Podkreślić wreszcie trzeba, że wbrew mniemaniu autora apelacji zachodzi pewna zbieżność między opisem czynu zarzucanego, a treścią wyroku skazującego (choć nie jest to zbieżność w znaczeniu „czynności sprawczych”). Wszak w treści zarzutu z pkt I aktu oskarżenia wynika wyraźnie, że posiadane znaczne ilości środków odurzających zostały „...uzyskane z własnej uprawy”. „uzyskać”, to tyle, co „otrzymać”, „dostać”, a więc chodzi o sposób, w jaki oskarżony wszedł w posiadanie gotowego do użycia środka odurzającego. Jest to równoznaczne z przyjęciem, że oskarżony sam wyprodukował (wytworzył) środek odurzający i w ten sposób go „uzyskał”.

Ponadto, o tym, czy dochodzi do wyjścia poza granice oskarżenia przekonuje wynik eksperymentu myślowego na temat, czy dopuszczalne byłoby (bez naruszenia zakazu ne bis in idem wynikającego z art. 17§1 pkt 7 kpk) prowadzenie nowego, innego procesu o ten „czyn”, co do którego zachodzi przypuszczenie, że przypisano go poza granicami skargi oskarżycielskiej. W realiach niniejszej sprawy eksperyment taki daje odpowiedź przeczącą. Skoro naturalnym i logicznym następstwem wytworzenia środka odurzającego jest jego posiadanie, to takie „posiadanie” nie może stanowić odrębnego „czynu” pozostającego w zbiegu realnym z uprzednim „wytworzeniem”. W tej kwestii w nauce prawa karnego i praktyce orzeczniczej występuje dość duża zgodność (T. Srogosz – „Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz.” Wyd. 2, Warszawa 2008). Sąd Apelacyjny w dalszym ciągu taki pogląd reprezentuje (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 października 2012 r. w sprawie II AKa 72/12 – Legalis, nr 734283 i przytoczone w uzasadnieniu tego wyroku przykłady). Tym samym, nie byłoby dopuszczalne skazanie oskarżonego wyłącznie za inkryminowane mu wprost w akcie oskarżenia „posiadanie” znacznej ilości środka odurzającego (art. 62 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii), a następnie prowadzenie innego, nowego procesu o czyn mający postać „wytworzenia” tego samego środka odurzającego (art. 53 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii).

W żadnej mierze zaś, do stanowiska obrońcy oskarżonego nie może przekonać przywołany argument o treści zażalenia Prokuratora Rejonowego w B. na postanowienie Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 20 grudnia 2012 r. (zażalenie – k. 593-594 akt, tom 3). Wywód ten pod względem prawnym był niezmiernie ubogi. Zażalenie to było raczej z nieumiejętności przyznania się do błędu, który wynikał z braku analizy rzeczywistej treści dowodów zebranych w śledztwie (zwłaszcza pierwszych wyjaśnień oskarżonego M. A.) i bezrefleksyjnego powielenia w akcie oskarżenia zarzutów postawionych w śledztwie przez funkcjonariuszy Policji.

Zatem, sąd I instancji przypisując oskarżonemu uprawę roślin ziela konopi innych niż włókniste, a następnie „wytworzenie” (w wyniku zbioru, suszenia i rozdrabniania) znacznej ilości środka odurzającego w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste nie wyszedł poza granice oskarżenia, skoro przyjął przy tym, że zarzucane w pkt I „posiadanie” tej znacznej ilości środków odurzających stanowi współukarany czyn następczy i „mieści się” w przypisanym wytworzeniu środka odurzającego.

Nie były zasadne także zarzuty dotyczące kwestii dowodowych dotyczących ustaleń w zakresie przyjęcia, iż to oskarżony M. A. poprzez suszenie i rozdrabnianie „wytworzył” znaczną ilość środka odurzającego, a także w kwestii ilości (masy) tego środka – suszu ziela konopi innych niż włókniste (zarzuty z pkt III.A.1. oraz III.B.C.).



Nie sposób przyjąć, żeby miała miejsce obraza art. 4 kpk, art. 410 kpk czy art. 424§1 pkt 1 kpk. podkreślić należy, że nawet w uzasadnieniu apelacji jej autor kompletnie pomija wykazanie, że występują jakieś wady w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wywód obrońcy (str. 11 apelacji) świadczy o tym, że argumenty sądu nie są dla niego przekonujące, a nie o tym, że tych argumentów brak.

Jest oczywiste, że obraza art. 4 kpk nie miała miejsca. Przepis ten jest przepisem ogólnym i oczywiście nie nakłada na sąd, w fazie wyrokowania, obowiązku „uwzględniania” jednocześnie dowodów korzystnych i niekorzystnych. Przecież jest to sprzeczne z istotą ferowania wyroku, która polega właśnie na potrzebie dokonania wyboru między różnymi dowodami dotyczącymi tych samych okoliczności, ale o sprzecznej wymowie (znaczeniu). Sąd orzekający musi zdecydować czy uznać za wiarygodne „dowody korzystne” czy „dowody niekorzystne”.

Z tych samych względów nie ma mowy o obrazie art. 410 kpk. Przepis ten nakazuje uwzględnienie przy orzekaniu wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie i jednocześnie zakazuje uwzględniać okoliczności nieujawnione (zakaz postępowania inkwizycyjnego). Nie oznacza to w żadnym wypadku, że orzekając sąd ma brać za podstawę orzeczenia okoliczności wzajemnie sprzeczne (skoro wynikają one ze sprzecznych w swym znaczeniu dowodów). Jest więc oczywiste, że wydany wyrok często jest oparty wyłącznie na „dowodach obciążających”. Nie jest to wcale ani dziwne, ani odosobnione. Po prostu wynika o z tego, że właśnie takie dowody („obciążające”) orzekający sąd uznał za wiarygodne. „Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi Sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem Sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.)” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 kwietnia 2001 r. w sprawie II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002/10/28).

Skarżący nie podnosi, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku „uniemożliwia kontrolę co do motywów rozstrzygnięcia i powodów, dla których sąd uznał za wiarygodne poszczególne dowody i powodów, dla których odmówił wiary dowodom przeciwnym...”. Takie uchybienie (art. 424§1 pkt 1 kpk) nie ma miejsca. Uzasadnienie apelacji nie wskazuje na, nie istniejącą w rzeczywistości, tego typu („techniczną”) wadę uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Autor apelacji wskazuje na okoliczność, że zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumenty na rzecz odmówienia wiarygodności późniejszym wyjaśnieniom oskarżonego M. A. i wskazujące przyczyny uznania za wiarygodne jego wyjaśnień wcześniejszych, uznaje on za niezadowolające czy niewystarczające dla konstatacji o ocenie tych dowodów i w konsekwencji – za nietrafne w kontekście art. 7 kpk. Zarzut taki (dotyczący naruszenia art. 424 kpk) jest gołosłowny i pozbawiony merytorycznego znaczenia.

Sąd I instancji, w ramach art. 7 kpk, miał prawo uznać pierwsze wyjaśnienia oskarżonego M. A. za wiarygodne, a za pozbawione tego waloru uznać wyjaśnienia późniejsze. Rzeczywiście bowiem w wielu przypadkach pierwsze przesłuchanie polega na spontaniczności, zwłaszcza w sytuacji ujęcia (jak w niniejszej sprawie) na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa. Osoby podejrzane mają świadomość, że organa ścigania dysponują już pewną wiedzą o, co najmniej części, ich przestępczej działalności. M. A. miał przy sobie ewidentne corpus delicti - dawkę suszu ziela konopi. Inaczej jest już w wielu przypadkach później, kiedy stopniowo osoby podejrzane czy oskarżonego przyjmują postawę koniunkturalną, zachowawczą, zamkniętą. Tak było w przypadku M. A., który wprost przecież przyznał, że to on zbierał i suszył części roślin z plantacji przez siebie uprawianej, sam wcześniej posiadał wiedzę o uprawie, sam zakupił „urządzenia do produkcji”, „...uprawiał rośliny, które później suszył w domu...”, całą marihuanę, jaką „wyhodował” posiadał w domu, dawkę, jaką posiadał w chwili zatrzymania przy sobie, także pochodziła z tej „uprawy” (k. 48v). To przyznanie tych okoliczności można i należało poczytać za autentyczne i szczere. W niniejszej sprawie materiał dowodowy nie był tak obszerny, by z dokładnością wręcz maksymalną podawać elementarne okoliczności. Wszak te pierwsze wyjaśnienia oskarżony M. A. potwierdził w drugim przesłuchaniu – przeprowadzonym przez prokuratora (k. 87-89). Podobnie jest w przypadku powołania przez sąd I instancji, jako argument na rzecz uznania za wiarygodne pierwszej wersji wyjaśnień M. A., właśnie tych „wyjaśnień jego ojca”. Wywód

obrońcy jest nie tyle niezrozumiały, ile zupełnie niepotrzebny. Wynika on najprawdopodobniej z niezaznajomienia się nie tylko z treścią dowodów, ale nawet z całością uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Przecież sąd I instancji w tym uzasadnieniu wprost wskazał, że w pierwszych wyjaśnieniach W. A. przyznał, że on i jego żona wiedzieli, że ich syn M. suszy zbierane ziele konopi (str. 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Wskazał dalej, jaka była treść tych wyjaśnień (str. 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). obrońca winien więc zapoznać się z tą relacją W. A. o gromadzeniu „suszu” w pomieszczeniu gospodarczym, o silnym i charakterystycznym zapachu, jaki wydzielają rośliny w trakcie suszenia, o wiedzy jego żony o „produkcji” (!) narkotyków przez ich syna M. itd. (k. 41). W drugim przesłuchaniu, poza potwierdzeniem pierwszych wyjaśnień, W. A. dodał: „...wiedziałem, że syn hoduje marihuanę i produkuje narkotyki...” (k. 79v)

O uznaniu za wiarygodne czy odrzuceniu wiarygodności wyjaśnień nie decyduje faza procesu. Także to, czy i kiedy oskarżonemu stało się wiadome, że grozi mu surowsza odpowiedzialność. Podejrzany ma prawo odmówić składania wyjaśnień, ale z tego prawa nie skorzystał M. A.. Sąd nie miał podstaw do zdeprecjonowania wcześniejszych wyjaśnień oskarżonego wyłącznie na tej podstawie, że dopiero w pewnej fazie procesu zdał on sobie sprawę (z obrońcą), że grozi mu surowsza odpowiedzialność.

Argumentacja sądu I instancji o odrzuceniu wiarygodności późniejszych wyjaśnień oskarżonego M. A. na temat suszenia zebranych części roślin konopi (i wytwarzania środka odurzającego) była poprawna i nie uchybiała wymogom określonym w art. 7 kpk. Wbrew wywodom obrońcy, sąd I instancji swoje stanowisko wyłożył jasno i zrozumiale.

Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przypisu art. 170§1 pkt 2 kpk oddalając wniosek obrońcy (złożony dopiero na rozprawie w dniu 27 maja 2013 r. – k. 693v) o sprowadzenie na salę rozpraw „suszu zabezpieczonego na posesji (...) w P.”. W uzasadnieniu apelacji w tym zakresie obrońca już inaczej formułuje potencjalne znaczenie takiej czynności dowodowej. Mianowicie, z dowodem rzeczowym miałby zapoznać się sąd, a ponadto oskarżony miałby złożyć uzupełniające wyjaśnienia, w których odniósłby się do tego „materiału dowodowego”. Wprawdzie rzeczywiście postanowienie sądu I instancji o oddaleniu takiego wniosku dowodowego było nieco lakoniczne, ale najzupełniej prawidłowo oddalono ten wniosek. Skoro oskarżony miałby złożyć uzupełniające wyjaśnienia, to przecież oskarżony ich odmówił i wprost zapisane jest to w protokole (k. 693v). Tego dowodu – wyjaśnień oskarżonego – nie można było przeprowadzić, skoro oskarżony odmówił składania wyjaśnień. obrońca w swym wniosku nie wykazał także, że oskarżony dysponuje taką wiedzą i zjawstwem, by wśród ogromnej ilości drobnych cząstek wysuszonych fragmentów roślin rozpoznać kwiatostany, łodygi liście czy wręcz korzenie. Kwestia, iż w ogromnej masie drobin składających się na zabezpieczony na posesji oskarżonego susz roślinny, znajdowały się jakieś „korzenie”, pojawiła się dopiero w tym właśnie wniosku obrońcy. Podkreślić należy, że oskarżony w żadnych z dotychczasowych wyjaśnień, ani słowem nie wspominał, iżby zbierał i suszył korzenie uprawianych roślin. Taki wniosek obrońcy był nieco odległy od rzeczywistej zawartości materiału dowodowego. Ponadto rzeczywiście nie ma wielkiego znaczenia (przynajmniej nie bezpośrednio), czy susz składał się w jakiejś części z łodyg i liści, a jakiejś – z kwiatostanów. Istotne było to, czy był to „środek odurzający”. Teza zaś, że konieczne miało być, by sąd zapoznał się z dowodem rzeczowym, pozostała zupełnie nieuzasadniona. Sąd przecież w uzasadnieniu postanowienia o oddaleniu wniosku wskazał, że dysponuje materiałem dowodowym, na podstawie którego dokonać można na temat ustaleń wyglądu, rodzaju, ilości zabezpieczonych substancji.

Nie było także żadnym błędem sądu I instancji oddalenie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu botaniki złożonego już podczas rozprawy prowadzonej przed Sądem Rejonowym w B. (k. 543-544), a ponowionego w czasie rozprawy prowadzonej przez sąd okręgowy (k. 677 i k. 693). Dowód ten rzeczywiście nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ale w szerokim znaczeniu (i rzeczywiście uzasadnienie postanowienia mogło być bardziej rozbudowane). W apelacji obrońca podniósł, że oddalenie takiego wniosku skutkowało „błędym ustaleniem stanu faktycznego” (str. 11). Jednakże nie wskazał, jaki był cel wniosku i jakie miałyby być, jego zdaniem, „poprawne” ustalenia faktyczne. O ile wniosku dowodowego nie można oddalić na tej podstawie, że dotychczasowe dowody wykazują przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierza udowodnić (art. 170§2 kpk), to przecież z wyjaśnień oskarżonego M. A. wynikało niezbicie, iż chciał rozpocząć uprawę właśnie konopi innych niż włókniste celem pozyskania środka odurzającego zwyczajowo nazywanego marihuaną (suszu ziela konopi innych niż włókniste),

zdobył niezbędną wiedzę i zaopatrzył się w nasiona tej właśnie rośliny. Nie można sobie raczej wyobrazić, iżby dalej idącym celem wniosku obrońcy, było zakwestionowanie wyjaśnień własnego klienta. Przecież jest to działanie na jego niekorzyść zabronione przepisem art. 86§1 kpk.

Nie było rzeczywiście istotne, w jakiej fazie wzrostu (wegetacji) znajdowały się uprawiane rośliny w chwili wykrycia plantacji. Mając na względzie wymowę całości wyjaśnień oskarżonego M. A. (pierwszych i potwierdzonych w czasie przesłuchania przez prokuratora, w których wyjawiał on opis swoich działań) oraz posiłkując się tym, że na posesji oskarżonego w P. znajdowały się kolejne rośliny we wczesniej fazie wzrostu, oczywiste było, że oskarżony sadził rośliny konopi stopniowo. I oczywiste było, że znajdowały się one w różnej fazie wzrostu. Istotne było, czy są to konopie inne niż włókniste, ale to przecież wynikało wprost z wyjaśnień oskarżonego.

Choć obrońca ma rację podnosząc, iż w pewnej części opinii ustnej biegłego S. O. znajdowała się sprzeczność, to jednak nie powodowało, że rzeczywiście konieczne było dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Przede wszystkim miał być to biegły innej zupełnie specjalności (botanik). A obrońca nie wykazał, że oględziny pozostałości roślin (bez badań fizykochemicznych, o ponowne przeprowadzenie których obrońca nie wnosił) będą rzeczywiście wystarczające dla stwierdzenia, jakiej odmiany są to konopie. Ponadto, nie każda sprzeczność w opinii jest tego rodzaju, że podważa istotę i zasadnicze wnioski eksperckie. W przypadku opinii ustnej biegłego dotyczyło to jedynie tego, iż biegły S. O. stwierdził, że w próbkach suszu opisanych w pkt 1 wniosków opinii pisemnej występowały kwiatostany. Rzeczywiście przy badaniu przeprowadzonym ponad rok wcześniej (w styczniu 2012 r.) biegły stwierdził, iż w niektórych próbkach spośród 26 wymienionych w pkt 1 pisemnej opinii znajdują się także liście czy fragmenty łodyg (dotyczyło to próbek 3B, 5A, 5D, 5H, 5I, 5M 7A, 9A i 11A). Nie była to poważna sprzeczność, która powodowałaby zdyskredytowanie opinii: biegły wszak w pierwszym zdaniu podtrzymał wnioski opinii pisemnej (k. 676v). Nie można było wymagać, by na rozprawie precyzyjnie opisał z pamięci wszystkie 26 próbek. Te próbki zostały pobrane z opakowań, w których przechowywany był susz spreparowany przez oskarżonego (k. 282 – protokół pobrania materiału dowodowego). Trzy inne próbki (3A, 5B i 16A - opisane w pkt 2 pisemnej opinii) zostały zabezpieczone przez policjantów z „żywych” roślin z plantacji w Ł. czy roślin znalezionych na posesji oskarżonego w P. (k. 283-285 – protokoły pobrania materiału dowodowego). Te trzy ostatnie nie stanowiły „suszu”, wliczonego w masę gotowego „środka odurzającego” wytworzonego przez oskarżonego. Siłą rzeczy nie miały być tymi „odpadami”, o których mówił na rozprawie oskarżony (k. 522).

Teza dowodowa wniosku obrońcy, złożonego na rozprawie przed sądem rejonowym brzmiała: „jaką ilość ziela konopi innych niż włókniste można było uzyskać z plantacji w Ł. i z plantacji w P.” (k. 544). Przecież w sprawie niniejszej nie chodziło o „usiłowanie wytworzenia” dalszej ilości środków odurzających (w wyniku dalszej działalności oskarżonego przecież przerwanej zatrzymaniem przez policję i zakończeniem tego proceduru), a o to, jaka była liczba roślin i czy mogły one w sumie dostarczyć znacznej ilości środka odurzającego. A w tej kwestii sąd dysponował przecież pisemną opinią biegłego J. W. (k. 97-100). Obrońca w żadnym ze swych wystąpień dotyczących wniosku o powołanie biegłego z zakresu botaniki (w samym wniosku czy w jego ponowieniach) nie usiłował wykazać, iżby akurat ta opinia obarczona była jakimiś wadami, które zgodnie z art. 201 kpk wymagałyby, czy to przesłuchania biegłego na rozprawie czy dopuszczenia opinii innego biegłego. Zaznaczyć trzeba, że opinia ta zawiera „minimalistyczną” ocenę skali działalności oskarżonego M. A.: biegły przyjął jako hipotezę rośliny od 60 cm wysokości, a przecież w miejscowości Ł. do badań pobrano próbki z roślin większych: od 70 do 100 cm (k. 283). Ten biegły nie brał także pod uwagę roślin zabezpieczonych na posesji oskarżonego w P.. Na te opinie wyraźnie powołał się sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 10).

Należy podkreślić, że błędne było założenie obrońcy (zaprezentowane w uzasadnieniu apelacji), iż część z zabezpieczonego suszu stanowiły „odpady”. Rzeczywiście w załączniku 1 „1. środki odurzające grupy I-N” (do ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii) wskazano: „KONOPI ZIELE innych niż włókniste oraz wyciągi, nalewki farmaceutyczne, a także wszystkie inne wyciągi z konopi innych niż włókniste”. Zgodnie zaś z definicją zawartą w art. 4 pkt 37 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii „ziele konopi”, to „kwiatowe lub owocujące

wierzchołki konopi, z których nie usunięto żywicy, a w przypadku roślin w stadium przed zawiązaniem wiechy - liście i łodygi konopi”.

Tak więc, określone części rośliny konopi innych niż włókniste są „środkiem odurzającym” w zależności od stadium, w jakim są zbierane. Nie można więc z góry zakładać, że łodygi i liście nie są „środkiem odurzającym” i stanowiły tylko „odpady”.

I w tej kwestii należało oprzeć się na wymowie całokształtu pierwszych wyjaśnień oskarżonego M. A. (k. 48-48v, k. 88-88v). Wszak z niego wynikało, że oskarżony był dobrze przygotowany do rozpoczęcia i prowadzenia uprawy roślin konopi innych niż włókniste. Przystępował do niej z racjonalnym celem. Nie ma żadnych powodów, by mniemać, że oskarżony wykonując poszczególne czynności postępował nieracjonalnie, nieefektywnie. Oznacza to, że zbierał te części roślin i w takiej fazie ich wzrostu, by mieć jak największą ilość produktu nadającego się sprzedaży (a więc takiego, który zapewni efekt odurzenia), jak najmniejszym nakładem jego sił, środków i czasu. Z żadnej części tych wyjaśnień nie wynika, iżby oskarżony miał zamiar czy czuł potrzebę, by gotową masę suszu sortować analizując szczegółowo każdą z najmniejszych drobinek. Jest dość oczywiste i logiczne, że najłatwiej wykonać to w fazie zbioru, a więc zebrać łodygi i liście w fazie przed zawiązaniem wiechy, a kwiatostany – po ich wykształceniu.

Wreszcie, nie można zapomnieć, że oskarżony preparowanego przez siebie suszu używał sam. Z taką gotową dawką został zatrzymany. Oskarżony ani słowem nie wspomniał, że tę przygotowaną dla własnego użytku porcję suszu starannie wyselekcjonował z ogromnej masy wysuszonych zebranych uprzednio części roślin.

Wyjaśnienia oskarżonego wsparte wnioskami z opinii oraz rzeczowym materiałem dowodowym stanowiły dobre podstawy dowodowe do dokonania ustaleń na temat skali upraw oraz ilości (masy) wytworzonego środka odurzającego.

Choć więc sąd I instancji rzeczywiście uzasadnił oba postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy nazbyt lakonicznie, to takie uchybienie nie miało wpływu na treść wyroku. Obrońca nie wykazał, że ewentualne dowody dostarczyłyby podstaw do innych ustaleń, zaś oskarżony nie chciał składać dodatkowych wyjaśnień.

Oczywiście nie doszło do obrazy prawa materialnego (zarzut podniesiony w pkt IIA apelacji obrońcy). Dawka 0,35 grama suszu jest większa niż minimalna dla wywołania efektu odurzenia. Z opinii biegłego J. W. wynika jednoznacznie, że tzw. porcja konsumencka, to już od 0,12 do 0,15 grama (pkt 3 wniosków – k. 99). Oczywiście więc mylił się obrońca mniemając, iż w trakcie całego postępowania nie przeprowadzono na ten temat żadnego dowodu. Błędnie przyjął obrońca, że praktyka sądowa uznaje ilość 1 grama środka odurzającego za minimalną zdolną do wywołania efektu odurzenia (np. wyrok Sądu Najwyższego w sprawie IV KK 127/08 z dnia 4 listopada 2008 r. i przykładu podane w jego uzasadnieniu)

Rzecz jednak w tym, że ta ilość jaką miał przy sobie oskarżony M. A. w czasie zatrzymania, została także przez niego wcześniej wytworzona z uprawianych na plantacji roślin. Nie ma przy tym znaczenia, że oskarżony część wytworzonego suszu ziela konopi innych niż włókniste „posiadał” przy sobie, a inną część (nawet zdecydowanie większą) – „posiadał” na swojej posesji. Tak jedna, jak druga stanowiły produkt, efekt tego samego „wytwarzania” środka odurzającego. Skoro „posiadanie” ilości 10998 gramów suszu ziela konopi innych niż włókniste przetrzymywanego na terenie posesji oskarżonego w P. nie zostało poczytane za odrębny czyn (pozostający w zbiegu realnym z uprzednim „wytworzeniem”), to nie było podstaw do kreowania w sposób sztuczny odrębnego przestępstwa z posiadania niewielkiej dawki 0,35 grama suszu pochodzącego przecież z tego samego „wytwarzania” przypisanego oskarżonemu w pkt 1 wyroku.

Trafnie także obrońca podniósł kwestię oceny prawnokarnej zachowań przypisanych oskarżonemu w pkt 1 i 3 wyroku. Rzeczywiście, z wyjaśnień oskarżonego (k. 48-48v, k. 88-88v) wynikało jednoznacznie, iż zaopatrzył się w znalezione w pomieszczeniach gospodarczych posesji w P. urządzenia (wentylatory, pompę i inne – opisane na str. 1-2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), z jednym uprzednim zamiarem: by używać ich do wytwarzania środka odurzającego z roślin, które uprawiał. W tym wypadku zakazane ustawą karną posiadanie przyrządów służących do niedozwolonego wytwarzania środków odurzających łączy ścisła więź podmiotowa z samym wytwarzaniem. Wszystkie

aspekty zachowania oskarżonego były wyrazem tej samej „woli” oskarżonego (rozpoczęcie i prowadzenia uprawy roślin stanowiących surowiec, zapatrzenie się w urządzenia służące do niedozwolonego wytwarzania i następnie samo wytwarzanie środków odurzających), a więc wynikały z jednego i tego samego zamiaru „z góry powziętego”. Tak więc stanowiły one jeden „czyn”, który wypełniał znamiona różnych przepisów karnych (art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk).

W tym więc zakresie apelację obrońcy oskarżonego należało uwzględnić. Konieczna była zmiana zaskarżonego wyroku (art. 437§1 i §2 kpk) polegająca na przypisaniu oskarżonemu jednego przestępstwa wypełniającego dyspozycję art. 63 ust. 1, art. 53 ust. 2 i art. 54 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Opis czynu przypisanego uwzględniać musiał „wytworzenie” także tej ilości (porcji) środka odurzającego posiadanego przez oskarżonego przy sobie (0,35 grama). Nie można było przypisać oskarżonemu wypełnienia znamion art. 63 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, albowiem zaskarżonym wyrokiem przypisano wypełnienie art. 63 ust. 2 tej ustawy, a ten przepis nie dotyczy przecież uprawy roślin konopi mogących dostarczyć „znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste”, ale zbioru ziela takich konopi. Bez względu na zamiar sądu I instancji (wynikający jakby z uzasadnienia wyroku – str. 10), przypisaniu obecnie wypełnienia znamienia z art. 63 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii sprzeciwia się zakaz przewidziany w art. 455 kpk.

Apelacja obrońcy okazała się zasadna, jeśli chodzi o czyny zarzucane oskarżonym A. A. i W. A. w pkt I i II aktu oskarżenia. Oba te przypisane (w pkt 2 i 3 wyroku) czyny polegać miały na „posiadaniu”. Niemal tak samo sąd I instancji uzasadnił, z jakich powodów tym oskarżonym przypisał – wspólne z ich synem M. A. – posiadanie przyrządów służących do niedozwolonego wyroku środków odurzających czy – uprzednio wytworzonych przez M. A. – środków odurzających w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste (str. 7 i 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd I instancji trafnie wskazał, iż posiadanie to faktyczne i świadome dysponowanie rzeczą i należy rozumieć je szeroko. Jednakże pojęcie „posiadania” na gruncie prawa karnego materialnego nie jest na tyle oderwane od rozumienia go na tle prawa cywilnego, by pomijać aspekt wykonywania „faktycznego władania”, bowiem posiadanie (jak też dzierżenie) jest stosunkiem odzwierciedlającym także aspekt „fizyczny” (art. 336 i art. 338 Kodeksu cywilnego). Na posiadanie składają się dwa elementy: corpus possessionis (element fizyczny) wyrażający się we władaniu rzeczą oraz animus possidendi (element psychiczny) wyrażający się w psychicznym nastawieniu do wykonywanego władztwa (władanie dla siebie). Element psychiczny pozwala na odróżnienie posiadania od dzierżenia. Animus rem sibi habendi nie polega wyłącznie na wewnętrznym przekonaniu, psychicznym odczuciu posiadacza o tym, że włada daną rzeczą (koncepcja subiektywna), ale także na tym, że władztwo to musi być zmanifestowane na zewnątrz (koncepcja obiektywna). Z kolei corpus possessionis polega na bezpośrednim faktycznym władztwie nad rzeczą; może być jednak wykonywane za pośrednictwem innego posiadacza albo dzierżyciela. Aby przyjąć, że ktoś jest posiadaczem musi on w jakiś sposób „zmanifestować” sprawowane fizyczne władanie rzeczą. Istotne jest to zwłaszcza w przypadkach zmiany podstawy posiadania czy przeniesienia posiadania (K. Pietrzykowski - red. – „Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1”, Wyd. 7, Warszawa 2013). Taki aspekt (fizyczny) szczególnie widoczny jest w uprawnieniach posiadacza do zastosowania dozwolonej samopomocy (art. 343§2 Kodeksu cywilnego). Czynniki faktyczny posiadania wyraża się we władztwie nad rzeczą, a element woli jest zjawiskiem psychicznym występującym w psychice podmiotu. Stąd też można używać także wyróżnienia – zewnętrzna (corpus) i wewnętrzna (animus) strona posiadania. Ponadto, za przyjęciem czynnika woli jako elementu konstruktywnego posiadania przemawia także fakt wyodrębnienia się posiadania od dzierżenia oraz że istnieje możliwość nabycia posiadania w drodze traditio brevi manu (art. 351 Kodeksu cywilnego) lub constitutum possessorium (art. 349 KC), gdzie czynnik woli pełni decydującą rolę w akcie nabycia posiadania (System Prawa Prywatnego, tom 3. Rozdział II. - E. Gniewek i J. Gołaczyński).

Posiadanie (także w rozumieniu prawa karnego) nie może więc polegać na bierności. Wymaga ono sprawowania fizycznego „władania”, które musi być w jakiś sposób zmanifestowane (uzewnętrznione). Tego aspektu „posiadania” sąd I instancji nie wykazał. To, że oboje oskarżeni mieli świadomość, że ich syn M. zaopatrzył się w przedmioty, których posiadanie jest zabronione i że nie przedsięwzięli żadnej akcji zmierzającej do usunięcia tych przedmiotów z pomieszczeń znajdujących się na posesji zajmowanej z dorosłym synem, oznacza tolerowanie tego stanu rzeczy. Z żadnego z dowodów nie wynikało, iż oboje oskarżeni wykonywali jakiegokolwiek akty znamionujące fizyczny kontakt z tymi przedmiotami (urządzeniami służącymi do niedozwolonego wytwarzania środków odurzających jak też z

wytworzonym suszem ziele konopi). Na tę kwestię słusznie zwrócił uwagę obrońca oskarżonych w zarzutach apelacji. Oskarżeni ci, a także M. A., nie wskazywali, by mieli jakąkolwiek możliwość decydowania (współdecydowania) o wykorzystaniu tych przyrządów czy o wytworzonych środkach odurzających.

Posiadanie nie może być utożsamiane ze „znoszeniem”. Sytuacja, kiedy kilka osób połączonych ścisłymi więzami osobistymi (np. rodzinnymi) prowadzi wspólne gospodarstwo domowe i jedna z ich sprawdza (wytwarza) przedmioty, których posiadanie jest prawnie zakazane, a pozostali domownicy znoszą to (tolerują) bez manifestowania fizycznych aktów władania i nie wykazując woli współdecydowania o losach tych przedmiotów, nie jest „posiadaniem” w rozumieniu art. 54 ust. 1 czy art. 62 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Na oskarżonych A. A. i W. A. nie ciążył prawny obowiązek działania, a zwłaszcza obowiązek denuncjacji (art. 240§1 i §3 kk).

Podkreślić należy, że nie do końca zrozumiała jest logika oskarżyciela publicznego, który „rozciągnął” odpowiedzialność za zabronione posiadania, na oskarżoną A. A., a zupełnie pominął osobę także zamieszkujejącą na tej posesji (i będącą jej współwłaścicielką) babcię oskarżonego M. K. A. (k. 338-340, k. 434 – odpisy księgi wieczystej, k. 217-219 – wywiady środowiskowe). Wszak podobnie jak A. A. mogła ona mieć wiedzę o nielegalnym procederze wykonywanym przez M. A., a przecież miała uprawnienia znacznie „silniejsze” do władania nieruchomością, włącznie z użytkowaniem wszystkich budynków i pomieszczeń.

Z tych powodów, uznając, że to zachowanie nie stanowiło „posiadania”, a więc nie zawierało znamion czynu zabronionego, w tej części zaskarżony wyrok należało zmienić (art. 437§1 i §2 kpk) poprzez uniewinnienie oskarżonych A. A. i W. A. od dokonania czynów zarzucanych im w pkt I i II aktu oskarżenia. W tym zakresie kosztami procesu należało obciążyć Skarb Państwa (art. 632 pkt 2 kpk).

Nie był natomiast zasadny zarzut apelacji obrońcy w stosunku do czynu zarzucanego oskarżonemu W. A. w pkt III aktu oskarżenia (czynu przypisanego w pkt 4 wyroku).

Sąd I instancji nie popełnił błędu w ocenie wyjaśnień tego oskarżonego. Zeznania świadka R. Z. nie dawały poglądu na wcześniejsze niż w czasie wykonywanej obserwacji, zachowanie się oskarżonego. Obserwacja plantacji w miejscowości Ł. rozpoczęta została tylko kilka dni wcześniej przed zatrzymaniem oskarżonego i jego ojca. Wyjaśnienia oskarżonego W. A. wskazują jednoznacznie, że zawożenie syna do miejscowości Ł. zaczęło się w czerwcu 2011 r. (k. 40). Już za drugim razem (mającym miejsce dwa tygodnie po pierwszym przypadku), W. A., po wypytaniu syna, domyślił się, że jego syn prowadzi uprawę „marihuany” (k. 41). Jeszcze dobitniej brzmiały drugie wyjaśnienia tego oskarżonego: „...wiedziałem, że syn hoduje marihuanę i produkuje narkotyki...” (k. 79v) czy dalej : „...zauważyłem, że syn w garażu coś robi w czerwcu tego roku, przypuszczałem, że to coś nielegalnego, przypuszczałem, że to mogą być narkotyki” (k. 79v-80). Doskonałym potwierdzeniem tego są wyjaśnienia samego M. A.: „...przypuszczam, że ojciec domyślał się tego, że ja uprawiam te rośliny, które później suszyłem u siebie w domu.” (k. 48v). Te pierwsze wyjaśnienia (jednego, jak drugiego z oskarżonych), jako spontaniczne słusznie zostały uznane przez sąd I instancji za wiarygodne (o czym już była mowa powyżej odnośnie oceny wyjaśnień M. A.). Wskazane w apelacji obrońcy zeznania policjanta przeprowadzającego obserwację dopiero w sierpniu 2011 r. w żaden logiczny sposób nie wpływały na możliwość zakwestionowania dowodów, z których wynikał „stan świadomości” oskarżonego W. A. o rodzaju działalności syna w czerwcu 2011 r. W. A. wiedział, że syn uprawia rośliny, z których wytwarza środki odurzające. Wbrew wywodom obrońcy, sąd I instancji wyjaśnił, że oskarżony W. A. działał z zamiarem bezpośrednim (str. 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Obrońca nie odniósł się do całości pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Podkreślić trzeba, że pomocnictwo (art. 18§3 kk) może być dokonane także z zamiarem ewentualnym.

Skoro nie doszło do obrazy art. 7 kpk przy ocenie dowodów, to ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji są prawidłowe.

Przypisanie więc oskarżonemu W. A. popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 63 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk miało podstawy faktyczne i prawne. W tej części (także co do wysokości kary pozbawienia wolności), zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy (art. 437§1 kpk).

Opisane powyżej zmiany wyroku spowodowały uchylenie kar łącznych wobec oskarżonych M. A. i W. A., a nadto wobec tego ostatniego z oskarżonych – także rozstrzygnięcie o środkach probacyjnych i o karze grzywny (łącznie – orzeczonej w pkt 9 wyroku). Wobec M. A. należało wymierzyć karę za przypisane mu jedno przestępstwo. Wysokość kary pozbawienia wolności uwzględniać musiała stopień społecznej szkodliwości, który ocenić należy jako bardzo wysoki. Wynikał on z okoliczności przedmiotowych (bardzo duża ilość ziela konopi innych niż włókniste, jaką można było uzyskać z uprawy, ilość wytworzonych środków odurzających). Oskarżony był już karany. Zachowanie jego nacechowane było wysokim stopniem winy (uprzednie staranne przygotowanie się do uprawy, konstruowanie przemyślnych urządzeń do wytwarzania gotowego środka odurzającego). Na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§3 kk oskarżonemu należało wymierzyć karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę – 200 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 30 złotych.

Wobec oskarżonego W. A. wymierzona mu kara pozbawienia wolności za przypisany czyn nie nosi cech rażącej surowości. Z uwagi na kierunek apelacji nie było podstaw do zaostrzenia sankcji. Na podstawie art. 69§1 i §2 kk oraz art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby – 4 lata, a orzeczenie dozoru nie było potrzebne: oskarżony popełnił jedno przestępstwo, a dotychczasowa droga życiowa (w tym stała praca) uzasadniały uznanie, że zachowanie oskarżonego w okresie próby nie wymaga kontroli. Realną dolegliwością dla tego oskarżonego będzie z kolei grzywna orzeczona na podstawie art. 71§1 kk – 100 stawek dziennych przy określeniu wysokości stawki na kwotę 20 złotych.

Na podstawie art. 63§1 kk na poczet kar (odpowiednio: pozbawienia wolności oraz grzywny) zaliczono okresy tymczasowego aresztowania.

O wydatkach wynikłych w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 636§1 kpk w zw. z art. 633 kpk. Do przypadającej na oskarżonego M. A. 1/3 ryczałtowej kwoty za doręczanie pism sądowych należało doliczyć przyznane postanowieniem z dnia 23 października 2013 r. wynagrodzenie za przechowywanie przedmiotów w okresie trwania postępowania apelacyjnego (k. 820). O opłacie orzeczono na podstawie art. 10 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.